ien. Pozuański
odzi codziennie, wy-
kiem poniedziałk(w
dni poświętnych.
edpł. kwartalna
w miejscu 2 tal.
Dodat. rolniczym 3 tal
Pocztach krajowych
tal. 13 srg. 9 fen.
Dodatkiem rolniczym
tal. 13 srg. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 srg. 6 fen.
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy
do Redakcyi i do Expedycyi winny być
frankowane.

54. Niedziela, 6 marca 1864. № 54.

Poznań, 5 marca. Plan Ostpr. Ztg, aby Prusy amian za koszta wojenne wyprawy szlezwickiéj wzięły od nii afrykańskie jéj posiadłości na wybrzeżu gwinejskiém, d miano wyprawiać na posielenie osoby niebezpieczne łeczności, nie da się wykonać, ponieważ Dania już w r. 1845 je kolonie afrykańskie jako to Akhra, Christianssteen, Fre- iksteen i Frederiksnopel sprzedała Anglii. Tymczasem euz Ztg w artykule wstępnym podpisanym H. L. wpadła inny pomysł załatwienia zatargu niemiecko-duńskiego. ziewa się ona, że ponieważ „serce jednego człowieka waży stko złoto całego kraju,“ nie skończy się na tém, że Dania ci tylko koszta wojenne, trzeba zatém czegoś lepszego. simy dostać Szlezwik jako kraj niemiecki i szlezwickie o musi zostać prawem niemieckiém.“ A to jakim sposo- ? Oto tak: Nam się wciąż zdaje, że Dania jest głównym em duńskiéj monarchii, a to przecież nieprawda, bo Szlez- olsztyn pod każdym względem jest głównym krajem duń- ej monarchii. Trzeba więc zrobić Szlezwikolsztyn króle- m niemieckiém i dać je teraźniejszemu królowi duńskiemu warunkiem, że Szlezwikolsztyn z grubszego zatrzyma do- czasową ustawę, że król będzie mieszkał zwykle w Szlez- u lub Sonderburgu, otoczony dworem szlezwikolsztyńskim, szta duńskiéj monarchii może zostawać w unii personalnéj uńskiém ministerstwem w Kopenhadze, z maleńkim dworem mponowanym po duńsku dla krótkiego przypadkowego ytu w Kopenhadze celem załatwienia pilniejszych spraw, osobną konstytucyą duńską, którą należy rozumie się tak ienić, aby król mógł „rzeczywiście“ z nią rządzić. A je- i Duńczycy na to nie przystaną, no to i cóż? Dania, to ściwie Kopenhaga. „Rozumie się samo z siebie, że demo- tom kopenhagskim trzeba łasztokiem porządnie uderzyć po ku rewolucyjnym. A czyżby Niemcy, czyżby Prusy i Au- ya tego nie potrafiły uczynić? Nam się zdaje, że prze- by potrafiły!“ Zostaje wynagrodzenie dla Augustenburga. atela, bo gdyby tylko mocarstwa europejskie z takiego uło- a były zadowolone, przecież wynagrodzenie takie dałoby znaleźć. Jest przecież jeszcze więcéj Meksyków na świe- a gdyby książę swoję zdecydowaną niemiecką partyą mógł bą zabrać, i namby było lżéj na sercu.“ W któréj okolicy ten nowy Meksyk, Kreuz Ztg nie powiada. Może chcia- zdobyć go w Afryce na piratach Rypuańskich.

– Dzienniki berlińskie odkrywają teraz, że Szlezwikolzacya państwem „czystoniemieckiém“, że to mrzonki, iż Szlezwik ocny przez Duńczyków jest zamieszkały, bo wielu z półno- h Szlezwiczan, mianowicie po miastach, jest niewątpliwie ców, reszta mówi językiem, który w Kopenhadze nie odzi za poprawny, i są pomiędzy nimi tacy co pochodzą emieckich przodków, co się nauczyli po duńsku, inni ze ndynawskich co się nauczyli po niemiecku i dopiero król ystyan VIII w r. 1840 kazał w okręgach, gdzie języka duń- go używano w szkole i w kościele także sprawy sądowe ministracyjne prowadzić w języku duńskim. Dania, po- da Nat. Ztg jest „upadającém państwem zdobywców i je- i wolno przypomnieć znaną anegdotę o Aleksandrze Wiel- m, upadającém państwem rozbójników. Nigdy ten naród iém nie żywił się uczciwie z własnego mienia, ale zawsze ądliwe oczy zwracał na sąsiadów, aby ich oszukać, spłądro- ć, okraść, wyssać i jak się tam nazywa żyć cudzym kosztem. ele krajów i miast od lat tysiąca o tém może opowiadać.“ esztą wedle tych dzienników także w Jutlandyi biednéj w pe- ych strefach mówią językiem owym mięszanym, który wła- wie jest rodzaju niemieckiego.

– Pomiędzy dokumentami przedłożonemi przez rząd an- elski parlamentowi znajduje się depesza z 12 grudnia 1863, któréj lord Wodehouse zdaje sprawę z rozmowy mianéj z p. smarckiem. Wedle niéj była tam mowa naprzód o nieprzy- iu posła duńskiego i o niebezpieczeństwach mogących wyni- ąć zutarczki przednich straży pod Rendsborgiem; z dalszego u rozmowy lord Wodehouse w następujący sposób natu- lnie nie wiemy, o ile ściśle, zdaje sprawę:

„Rozstrząsaliśmy następnie kwestyą szlezwoholzacką, óra jest główną przyczyną sporu Niemiec z Danią.

„Powiedziałem, że niepodobna dojść do jakiegokolwiek załatwienia, jeżeli mocarstwa sprzymierzone nie skłonią się do ścisłego określenia swych pretensyi w obec Danii, i że spodz e- am się, iż Jego Ekscelencya potrafi mi dać w téj mierze ka- goryczne wyjaśnienia.

„P. Bismarck powiedział, że żądania Niemiec są zawsze wne, tj. aby Dania wypełniała swe zobowiązania, nie wciela- c Szlezwiku do Królestwa i przyznając konstytucyą wspólną, mocy któréj Holzacya, Szlezwicko i Lawenburgia używałyby aw przyznanych Królestwu.

„Odpowiedziałem, że rząd królowéj JMości jest przeświad- ony, iż to rzecz niepożyteczna wszczynać dyskusyą o konsty- cyi wspólnéj. Jedenaście lat ostatnich upłynęło na doświad- zeniach daremnych, aby pogodzić żądania niemieckie z żąda- ami duńskiemi pod względem tego, coby miało stanowić ich spólne prawa; czyż było podobną, aby Duńczycy zezwolili edykolwiek na przyznanie mieszkańcom księstw, tworzących niejszość, téj saméj liczby członków w parlamencie wspólnym Duńczykom, stanowiącym większość? Taki układ byłżeby usznym?

„P. Bismarck powiedział, że Duńczycy nie mieliby równéj zby członków z Niemcami, ponieważ w Szlezwiku jest większa liczba Duńczyków, którzyby bez wątpienia wybierali większą liczbę członków pomiędzy swymi.

„Jego Ekscelencya rozwinął obszernie swoje poglądy na konstytucyą wspólną, lecz nie mogę powiedzieć, iżbym słyszał, że w czémśkolwiek wysunął się po za to, coby nie było już do syta powtarzane w tych nieskończonych dyskusyach. Nalegałem jednakże nań, aby wskazał jakąkolwiek inną alternatywę, lecz utrzymywał, że to rzecz Duńczyków a nie Niemców stawiać propozycye.

„Pytałem go się następnie, jakie stawiają żądania mocarstwa niemieckie co do konstytucyi niedawno podpisanéj przez króla Danii. Co do tego punktu oświadczył mi, niema kompromisu. Konstytucyą należałoby przed 1 stycznia ogłosić, jako niedającą się zastósować do Szlezwicka, w razie przeciwnym mocarstwa niemieckie będą uważały się za zwolnione od wszystkich swych zobowiązań w obec Danii, licząc w to traktat z 1852 roku. Nie mogą zadowolnić się prostém odroczeniem zebrania się nowego rigsradu.

„Jego Ekscelencya powiedział, że byleby dla Szlezwicka usunięto nową ustawę przez akt jakikolwiek potwierdzony przez króla przed 1 stycznia, kiedy to owa nowa konstytucya ma wejść w wykonanie, mało mu na tém zależy, jakieby zgromadzenie ostatecznie usunęło owę ustawę. Jest on wszakże przeświadczony, że rzeczą niezbędną jest, aby król duński dał dymisyą swym ministrom obecnym, i że zamach stanu byłby najlepszém załatwieniem trudności. Faktem jest, że Niemcy nie będą w zgodzie z Danią, dopóki zostaną utrzymane w Danii instytucye demokratyczne.

„Powiedziałem, że ubolewam nad mową taką, która równa się oświadczeniu, jakoby rządy niemieckie były gotowe do interwencyi w celu zmienienia wewnętrznych instytucyi monarchii niezawisłéj i żywo przedstawiałem p. Bismarckowi niebezpieczeństwo, na jakie narażają się rządy niemieckie dając folgę rewolucyi u siebie przez popieranie zamiarów stronnictwa szlezwoholzackiego. Nic, mówiłem, nie może usprawiedliwiać postępowania ks. Augustenburga.

„Ukończyłem rozmowę, która odbyła się w wyrazach jak najgrzeczniejszych, prosząc p. Bismarcka, aby mi dał memoryał zawierający żądania mocarstw niemieckich....“

NPan raczył nadać sztukmistrzowi S. Bellachiniemu predykat królewskiego sztukmistrza nadwornego.

✕ **Berlin,** 4 marca. Ministeryum wojny ogłasza w Stats-Anzeigerze, iż pruskie lazarety polowe w Szlezwiku i Holzacyi w skubankę już tak hojnie są zaopatrzone, że na teraz niewiedzieć, jak zapasy te spotrzebować. Może więc teraz w żeńskiéj szkole Ludw ki w Poznaniu dziewczętom polskim niebędą już nakazywali podczas lekcyi skubania dla lazaretów szlezwickich i holzackich téj szarpi, która jeżeli przeznaczona ku wschodowi dla polskich rannych, bywa poczytywana za kontrabandę wojenną. Wszakże nie dla pokazu Samarytanin opatrzył rany napadnionego przez zbójców, mimo którego przeszedł Faryzeusz, ale dla tego, że bliźni potrzebował istotnie jego opatrzenia, i dla tego jedynie czyn jego poczytano mu za zasługę, że płynął z uczucia miłosierdzia, nie z zewnętrznych pobudek naglących.

Wedle doniesień z Szlezwiku wczoraj zaszło „żywe engagement“ na duńskich forpocztach pod Dyppel i Wielhoi, przy czém po obu stronach straty były bardzo małe. W ogóle armia pruska osięgać umie korzyści z małémi stósunkowo stratami; straty wojsk pruskich pod względem poległych przez cały przeciąg kampanii w Szlezwiku i Holzacyi, włączając w to świetne akcye pod Missundą, dotychczas zdają się nie dochodzić liczby Polaków poległych w jednéj tylko bitwie pod Ignacowem.

Dużo uwagi zwraca na siebie wyrok sądu dysseldorfskiego skazujący fiskus na zwrot kosztów za zastępstwo sędziego Nücker podczas jego zasiadania w izbie poselskiéj. Nordd. A. Ztg przypomina, że dwie jeszcze zostają instancye, a mianowicie naczelny trybunał.

W Altonie ma wychodzić dziennik sprzyjający Prusom. Kreuz Ztg powiada, że to przedsięwzięcie prywatne i jest niespodzianką dla rządu pruskiego. Ma ono wychodzić pod napisem Interim to jest „Tymczasem.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 marca. Komedya przygotowana w Petersburgu przyszła wczoraj w wykonanie. W czasie obiadu u Berga na cześć uroczystości wstąpienia na tron Alexandra II przybył telegram od cara, w którym tenże zawiadamia, że raczył podpisać ukaz „urządzający ostatecznie stosunki włościańskie w Królestwie“, urządzone już przecież, jak wiadomo, w dniu 27 stycznia r. z. przez manifest rządu narodowego. Gdy zatem uwłaszczenie włościan jest od dawna faktem dokonanym, który zresztą daleko rychléj byłby wszedł w życie, gdyby mu Moskwa nie była umyślnie tysiącznych stawiała przeszkód, przeto owa nakazana w Petersburgu darowizna gruntów jest podwójnie śmieszną i przewrotną. Raz bowiem rozrządza tutaj rząd moskiewski cudzą własnością, bo gruntami, które należały do obywateli ziemskich, a dzisiaj z woli narodu od roku są własnością włościan, powtóre darowuje on włościanom to, co już od dawna posiadają. „Nie będę przypominał, pisze korespondent do Wieku, ani szczegółowo wskazywał przebiegu sprawy włościańskiéj w Kongresówce, bo wszyscy zapewne mają go w pamięci. Pomną dobrze, jak od lat kilkunastu Moskale systematycznie nie dopuszczali rozwiązania radykalnego téj sprawy tak ważnéj, a rozwiązania przez uwłaszczenie włościan, czego pragnęła przeważna większość tak właścicieli ziemskich jak włościan, czego pragnął cały naród, jako jedynego rozwiązania zgodnego z dobrem tak pojedynczych klas ludności jak całego kraju. Nie będę przypominał jak usiłowania w tym względzie, to pojedynczych ludzi, to zwoływanych nawet przez rząd moskiewski obywateli, to wreszcie Towarzystwa Rolniczego, paraliżował rząd moskiewski wszystkiemi sposoby, aby nie dopuścić tego rozwiązania uwłaszczeniem włościan, utrzymać rozdział w społeczności polskiéj, zachować sobie możność rzucania jednych klas przeciwko drugim. Gdy Towarzystwo Rolnicze orzekło wreszcie uroczyście uwłaszczenie włościan, zostało rozwiązane przez rząd moskiewski, który następnie krwawe wywołał starcia, by tylko rozstrzygnięcia téj kwestyi nie dopuścić. Mimo jednak wszystkich przeszkód czynionych przez rząd moskiewski, uwłaszczenie włościan zostało ogłoszone dekretem i przeprowadzone w całéj Polsce, co spowodowało nawet rząd moskiewski do wydania późniéj ukazu uwłaszczenia w dawniéj Zabranych prowincyach, myśląc, że w ten sposób polityczny wpływ tego środka sparaliżuje. Przybycie w lecie Milutyna do Warszawy, różne artykuły organów moskiewskich, wskazywały, iż rząd moskiewski zamyśla znów o jakiemś nowem usiłowaniu zwichnięcia wpływu politycznego sprawionego przez przeprowadzone w narodzie uwłaszczenie włościan.“

Jakoż nieomylono się w przypuszczeniach, a dzień wczorajszy przyniósł rozwiązanie zagadki Milutynowego w Królestwie pobytu. Z ukazem cesarskim przybędzie do Warszawy jenerał-adjutant hr. Baranow.

Gwałty po ulicach nie ustają, a nawet rozpoczynają obecnie chwytać i kobiety po ulicach, które następnie rewidują w cyrkułach. Jak dalece system podrzucania kompromitujących przedmiotów wszedł w używanie przy rewizyach doraźnych, następujący przykład okazuje. Porwano na ulicy ucznia szkoły głównéj Nowickiego i kilkakrotnie przetrząsnąwszy jego odzienie nic nie znaleziono. Naraz w gałce z chleba gdzieś w kąt podrzuconéj znajdują blankiecik mały, jako rozkaz do wyjazdu. Wiemy tu, powiada korespondent do Wieku, że takich blankietów litografowanych, w formie małych karteczek, obecnie organizacya nie używa, od czasu kiedy kilkanaście ich wpadło w ręce Moskwy, o czém było uwiadomienie, a to dla zapobieżenia podstępu z jéj strony. Mimo to za taki rozkaz podrzucony, otrzymał Nowicki dwa razy po 300 chłost; a śledcza komisya posądza go, że był naczelnikiem miasta. Ileż to już naczelników było, a władza ta wciąż jednostajnie funkcyonuje; ileż to najniewinniejszych, zresztą znanych dobrze z swych przekonań i biernego zachowania się jak Nowicki, cierpi najniesłuszniéj, jak np. Jakóbowski Napoleon, u którego nic zgoła nie znaleziono, ani nic mu zarzutów nie zrobiono, chyba że młody, więc siedzi od kilku tygodni; tak samo Korycki. W ogóle Moskale głównie teraz zwrócili swe prześladowania na młodzież, a nie mogąc obecnie przeprowadzić poboru, chwytają młodych ludzi zdatnych do wojska po ulicach i po wsiach, późniéj zaś pod wszelkim pozorem skazują w sołdaty.

Przed kilku dniami urzędowy organ moskiewski z wielkiém oburzeniem powstawał na korespondenta Chwili, że śmiał opisywać barbarzyństwo adjutanta jenerała Korffa. Otóż dzisiaj korespondent Wieku podaje fakt świadczący o postępowaniu samego jenerała. W zeszły poniedziałek dostała się do niego uboga jakaś, w wieku kobieta, któréj ktoś doniósł, że syn jéj skazany na karę śmierci. W uniesieniu boleści, matka ta, chcąc ratować jedynego syna, rzuciła się z płaczem do nóg wychodzącego jenerała, który zapominając nie już o litości lub ludzkości, ale o saméj przyzwoitości, zaczął nad nią wymyślać, a potém klęczącą odtrącił ku wschodom. Nie pierwszy to już raz słyszymy o takim postępku p. Korffa. Rywalizuje z nim, a nawet przewyższa zwierzchnika, dodany mu do pomocy i na adjutanta pułkownik Cejmar.

Zapewne organ fałszu i temu doniesieniu zaprzeczy, nie zdoła on przecież osłabić przekonania ucywilizowanéj Europy, że barbarzyństwa podobne codziennie się powtarzają w ziemiach polskich Moskwie podległych. Na prowincyi odznacza się między innymi satrapami okrucieństwem Maniukin, ten sam co spalił Siemiatycze, co powiesił Władysława Rawicza. Donoszą o nim, że niedawno temu kazał odbyć rewizyą w kościele i klasztorze łukowskim ks. Pijarów; u rektora, człowieka w podeszłym wieku, miano znaleźć jakąś starą gazetę naszę z zeszłego roku, porwano go i wrzucono do więzienia. Dowiedziawszy się znów, że przez wieś o 2 mile od Łukowa przechodzący oddział polski zażądał żywności, którą tamże zgotował sobie, kazał wszystkie ruchomości należące do zastawnego jéj właściciela p. Czajkowskiego, ojca kilkorga dzieci, spalić i zrabować, co wojsko ściśle dopełniło, a p. Czajkowskiego uwięzili. Obecnie przecież jest o kilka mil od Łukowa znaczniejszy oddział polski; Maniukin śmiały w pastwieniu się nad bezbronnemi, nie cofający się przed największém okrucieństwem, obawia się wyjść przeciw temu oddziałowi, lecz zapowiada, że jeżeli hufiec polski zbliży się do miasta, to nałoży wielką na Łuków kontrybucyą, a urzędnikom nie każe płacić pensyi.

W Częstochowie naczelnik moskiewski, chcąc w śmierci saméj dokuczyć Janowi Przybyłowiczowi, dowódzcy małego polskiego oddziałku, skazanemu na szubienicę i napoić się widokiem strasznéj katuszy jego narzeczonéj panny M., rozkazał rusztowanie wznieść przed oknami domu, w któréj nieszczęśliwa mieszkała wraz z rodzicami. Okropna zaś była to egzekucya, krew ścinała się w żyłach na szczegóły opowiadane przez naocznych świadków. Trzykrotnie zakładano sznur Przybyłowiczowi, i trzykrotnie urywał się nieszczęśliwy, za każdym razem powstając jeszcze o własnych siłach i żegnając niewyraźnemi słowy otaczających. Aż nareszcie za czwartą razą skonał.

W Warszawie obchodzono gorącą modlitwą po świątyniach trzecią rocznicę dnia pamiętnego, w którym Moskwa przelała krew niewinną na ulicach stołecznego grodu. Tegoż samego dnia powieźli Moskale świeży transport wygnańców z cytadeli koleją warszawsko-petersburską.

W ostatnich dniach aresztowano tu p. Starkmana, kupca mającego skład futer w gmachu teatralnym.

— Korespondent tutejszy pisze do Wieku;

Opowiem wam nowy dowód, jak u nas szanowane jest prawo. Przed kilku laty zmarły Ziemięcki jenerał wojsk rosyjskich, zostawił żonę z kilkorgiem dzieci, którym w spadku przekazał masę długów i 7000 rs. deficytu w kasie pułkowéj, którą to sumę postanowiono strącać z małéj pensyi emerytalnéj przyznanéj żonie. Przed niedawnym czasem p. Ziemięcka udała się do Petersburga, gdzie przez stósunki dawne męża, wyrobiła sobie podwyższenie pensyi i umorzenie resztującego długu skarbowego. Przez ten czas dozór nad dziećmi urządziła tu w Warszawie, i na potrzeby ich zostawiła fundusz, a nadto kilkakrotnie przysłała pieniądze z otrzymanego tamże wsparcia, na co posiada kwity pocztowe. Kiedy więc bawi w Petersburgu, siostra jéj pani Wiercińska, z którą jest w nieporozumieniu skutkiem familijnych stósunków, denuncyuje ją, że przez patryotyzm porzuciła własne dzieci, jako jenerała moskiewskiego. Berg nakazuje zabrać dzieci i oddać je na opiekę do Moskiewki p. Strumiłów, póki ich nie roześle do innych zakładów odpowiednich, a opiekunem mianuje p. Mrowińskiego policmajstra. Nieszczęśliwa kobieta uwiadomiona przez kogoś z rodziny, przybywa jak najśpieszniéj do Warszawy, składa dowody gdzie i w jakim interesie bawiła, pokazuje kwity, że dzieciom przysyłała fundusz, że je pod dobrą zostawiła opieką. Po długiém zwłóczeniu nakazują złożyć radę familijną. Sędzia pokoju wydz. III wiedząc o urzędownie naznaczonéj przez władzę wojenną opiece, robi zapytanie, czy podług rozporządzeń wojennych, czy téż podług obowiązującego prawa cywilnego ma się ustanowić opieka. Odpowiadają że podług prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie. Rada familijna znając matkę i jéj przywiązanie do dzieci, ustanawia matkę główną opiekunką. Berg odmawia zatwierdzenia i znów dawniejsze osoby zatwierdza. P. Ziemięcka udaje się do Frydrychsa oberpolicmajstra, który dawniéj służył pod jéj mężem, ten obiecuje jéj powrót dzieci wyjednać. Tymczasem sprawa jest w zawieszeniu; dzieci porwano samowolnie matce, by je późniéj w schyzmie wychować.

Wilno, 25 lutego. Zakładanie szkółek moskiewskich i propaganda prawosławia rączo postępują na Litwie, dzięki niezmordowanym staraniom Murawiewa i Siemaszki. Onegdajszy Wiestnik zawiera między innemi etat zakładu naukowego dla 60 córek księży moskiewskich, które mają się kształcić na przyszłe małżonki dla popów. Etat wynosi 10,050 rubli, które Murawiew hojną ręką czerpie z kasy litewskiéj, wzbogaconéj kontrybucyami, sekwestrem i rozliczną grabieżą. Instytut ten tak dalece jest uprzywilejowany, że ci, którzy dostąpią miłości dziewic w nim wychowanych i ślubem małżeńskim z niemi się połączą, tém samém pozyskają pierwszeństwo do wakujących posad przy cerkwiach.

Klub szlachecki w Petersburgu gorliwie wspiera zamiary zmoskwiczenia Litwy. Przysłał on na wspomożenie „budzącego się ducha w Zaniemeńskiéj Rosyi“ 500 rubli, także 500 rubli na szkołę moskiewską w Warszawie.

Pomysł Siemaszki rozdzielania krzyżyków między nowonarodzone dzieci litewskich włościan, które w ten sposób otrzymują niejako chrzest prawosławny, zyskał wielkie pochwały u dworu w Petersburgu, a carowa i wszystkie księżniczki pośpieszyły także z przesłaniem na ręce Siemaszki znacznéj liczby podobnych krzyżyków dla rozdania ich w 4 eparchiach Litwy i Białorusi.

— Wiadomo, że znacznie większa część dóbr na Litwie, będących własnością osób prywatnych, podległa ostatniemi czasy sekwestrowi bądź w skutek rzeczywiście przez właścicieli powstańcom udzielonéj pomocy, bądź pod pozorem takiéj pomocy, niczém niedowiedzionéj, bądź po prostu w skutek nadużyć wojennych naczelników, korzystających z powierzonéj im władzy dla dogodzenia widokom osobistym lub chciwości. Przy niedostatku instytutów kredytu publicznego, pozostawał kredyt prywatny, sąsiedzki, jakkolwiek rozwojowi jego nie zbyt sprzyjał brak systemu hypotecznego oraz znana powszechnie zawiłość ustaw moskiewskich, dozwalająca mniéj rzetelnemu dłużnikowi usuwać się z pewnym skutkiem od uiszczenia należności. Przy braku gwarancyi prawnych, kredyt czysto osobisty z trudnością też się mógł rozwinąć; pomimo bowiem najszlachetniejszych przymiotów, a nawet dla nich właśnie, mógł być każdy właściciel na lada zachcenie pana gubernatora w jednéj chwili bez sądu przeniesionym w głąb Rosyi, nie mając czasu nie tylko na urządzenie swych spraw majątkowych, ale nieraz nawet na proste przysposobienie się do podróży dalekiéj, przymusowéj a na czas nieokreślony. Podobne a zbyt często zdarzające się wypadki, że nie wspominamy już tutaj o wysłaniu na odpokutowanie zbrodni miłości ojczyzny w stepy Orenburga lub kopalnie Sybiru, co z konfiskatą majątku zwykle połączonem było, — podobne tylko, że tak powiemy, niewinne wybryki dobrego humoru pp. gubernatorów i głównego naczelnika kraju w jednej chwili pozbawiały wierzyciela ewikcyi, ubożąc zamożną rodzinę, którejby ojca dotknęły, szczególniéj jeźli osobista praca tegoż głównie się do podniesienia majątkowego jéj stanu przyczyniała. Trudność wyegzekwowania należności za najlegalniejszym nawet dowodem przywiodła do szukania w prawie moskiewskiém różnych sposobów, zapewniających prędkie zmuszenie dłużnika do uiszczenia się; otóż jednym z nich była pożyczka na tak zwaną „sochranną rospiskę“ tj. dowód, że dłużnik przyjął od wierzyciela w depozyt pewną sumę (oznaczało się nawet zwykle jaką monetą), obowiązując się do zwrócenia jéj na każde zapotrzebowanie.

Taki rodzaj pożyczki, najmniéj wymagający formalności i zwłoki w dochodzeniu należności, najbardziéj był upowszechniony. Otóż obecnie rząd moskiewski po zasekwestrowaniu majątków na Litwie, co prawie równa się konfiskacie, przyjąwszy na siebie prawa a razem i zobowiązania się poprzednich właścicieli, wydał ukaz ogłoszony w Wileńskich gub. Wiedomostjach, nrze 6, dążący po prostu do odprawienia z kwitkiem wierzycieli, mających należności na zasekwestrowanych dobrach. Podajemy go tutaj w przekładzie z Wileńskiego Wiestnika d. 25 (13) lutego.

„O sposobie zadosyćuczynienia pretensyom do dóbr sekwestrowi podpadłych. W ukazie tym z d. 7 (19) stycznia 1864 do l. 1064 powiedziano: JCMość, rozpatrzywszy propozycye o sposobie czynienia zadosyć pretensyom, objawionym do dóbr pod sekwestrem będących, najwyżéj polecić raczył: 1) z dochodów zasekwestrowanych dóbr należy czynić zadosyć tym tylko właścicieli powyższych dóbr zobowiązaniom, które do dnia 15 (27) marca 1863 r. wydanemi były, a których pewność i legalność w zupełności może być dowiedzioną, mianowicie wypłacanemi być mają tylko obligi przez właścicieli zasekwestrowanych dobr w sądach powiatowych i gubernialnych izbach cywilnych przepisanym sposobem zalegalizowane („kriepostnym ili jawocznym poriadkom“) przed dniem 15 marca 1863 r. Rozpoznanie powyższych dowodów długu należy do urzędów sądowych i policyjnych podług ogólnych prawideł, z tém jednakże zastrzeżeniem, by zwracano szczególną uwagę tak na czas wydania tych dokumentów jako też i na zachowanie wszelkich przy ich ułożeniu formalności. Wyroki o uiszczeniu należytości z dochodu zasekwestrowanych dóbr nie inaczéj mogą być wykonane, jak tylko za zgodzeniem się „prokurorów i strapczych“ (rodzaj prokuratorów rządowych przy urzędach gubernialnych i powiatowych), którzy bacznie powyższe dowody długu rozpoznawać są zobowiązani. 2) żadnych wypłat na zasadzie „sochrannych rozpisek“ i innych tego rodzaju dowodów długu, przez właściciela dóbr wystawionych, nie czynić.“

Gdy przypomnimy, że większa część długów i wszelkich innego rodzaju zobowiązań się do wypłaty opierała się na „sochrannych rozpiskach“, których znaczenie powyższy ukaz całkiem podkopał; gdy uosobimy sobie masę jałowych formalności wydanie urzędowego obligu utrudniających; gdy zwrócimy uwagę, że sądowe i administracyjne urzęda, do których wyrokowanie o prawomocności dowodów długu należy, przepełnione są świeżo przybyłymi Moskalami, którzy ogromną masą na wezwanie Murawiewa a pod wpływem ogolnéj narodu moskiewskiego na Polaków zawzięci Litwę najechali; pojmiemy wtedy jak zupełną ruiną powyższy ukaz wstecz działający zagraża nie tylko właścicielom ale i wszystkim ich wierzycielom, którzy kapitały swoje na własności ziemskiéj umieścić chcieli, opierając takowe na dowodach najprędszą egzekucyą zapewniających.

Kamieniec Podolski. Wedle Gazety Narodowéj uwięzionymi zostali za sprawy polityczne w powiecie uszyckim dnia 10 stycznia:

Jakób Skibicki z Hlibowa, Ludwik Bączkowski z Krzywczyka, Michał Rybak z Michałówki, Filip Kulczycki, Józef Matkowski z Derewiku, Karol Tyszyński z Dunajowiec, Józef Ozięborowski z Dunajowiec, Wilhelm Matkowski z Dunajowiec, Jakób Konopka z Dunajowiec, Mikołaj Wodziński z Gorczycznéj, Jan Golc z Pilip Porosiatkowskich, Hanicki z Porosiatkowa, Marceli Holecki z Osłamowa, Tadeusz Zeleniewski z Hlibowa, Kozieradzki z Hlibowa, Adam Witosławski z Krzywczyka.

W Żytomierzu skazano Karola Kasperskiego, urzędnika tamtejszego, za udział w powstaniu na 12 lat do kopalń w Sybirze.

AUSTRYA.

Praga Czeska, 3 marca. Wczorajszego dnia otworzoną tu została trzecia kadencya sejmu ziemskiego. O godzinie 10 ks. kardynał arcybiskup odprawił mszą w kościele ś. Mikołaja, na któréj wielka część posłów była przytomną. O 11 godzinie zagaił sesyą namiestnik hr. Belcredi oświadczeniem, że cesarz zamianował marszałkiem najwyższym ziemskim na miejsce hr. Nostiza hr. Rothkirch Panthena, a zastępcą marszałka dra Bielskiego. Na posiedzeniu tém między gośćmi zajmującemi galerye widziano p. Augusta Cieszkowskiego. Po zwykłych wiwatach na cesarza i przemowach wstępnych marszałka i jego zastępcy po niemiecku i po czesku, marszałek wniósł o uznanie powstaniem z miejsc i głośném „niech żyje“ czynów walecznych armii austryackiéj w Szlezwiku. Część Czechów nie podniosła się z ławek. Powstał też zaraz spór między Niemcami a Czechami z powodu, iż wydział sejmowy samowolnie 10,000 złr. przeznaczył na rannych w Szlezwiku. P. Trajan mianowicie protestował przeciwko postąpieniu takiemu wydziału, jeźliby ono miało być tylko demonstracyą polityczną. Spór nie przybrał jednak obszerniejszych rozmiarów.

FRANCYA.

Paryż, 1 marca. Wczorajsze przedstawienie nowéj komedyi p. t. Le marquis de Villemer obrobionéj przez panią George Sand wedle jéj słynnéj powieści tego samego nazwiska było prawdziwém zdarzeniem literackiém. Oczekiwanie publiczności było wielkie nie tylko dla sztuki saméj, ale i dla okoliczności pobocznych, których się spodziewano po pierwszém przedstawieniu. Obiegała bowiem wieść, że część mieszkańców dzielnicy zwanéj Quartier latin przygotowuje demonstracyą z powodu téj sztuki, która karci ostro niektóre poglądy klerykalne; równocześnie partya przeciwna przysposobiała kontrdemonstracyą. W tym względzie jednak zawiodły się oczekiwania publiczności, gdyż wszystko odbyło się w teatrze spokojnie, może dla tego że policya przez stósownie urządzone środki demonstracyom przeszkodziła. Sztukę samę z wielkiém zadowoleniem i hucznemi oklaskami przyjęto. Cesarstwo dopiero wśród dnia oświadczyli chęć uda przedstawienie; książę Napoleon z księżną Klo miejsce w loży dyrektora; także księżna Matylda i prezentanci prasy, znaczna liczba znakomitości literackich i artystycznych przybyło do Odeonu napchany, a przed teatrem zebrał się wielki tłum ściągniony nadzieją demonstracyi. Rzeczywiście trem przyszło do niejakich tumultów. Odśpiewano Marsylianki, a przy wychodzeniu widzów przysz starcia. Kamerdyner księżny Klotyldy, który opie dowi tłumu, naraził się na kułaki. Powiadano, nawet do aresztowań, co zdaje się nieprawdą; rów sadzoném, co mówią o zranieniu niektórych. K opuszczał Odeon, spokojność już była zupełnie p Być może, iż dzisiaj będą demonstranci chcieli sce szą powtórzyć.

Podczas kiedy w Paryżu stronnictwo klerykal młodzieżą walczy demonstracyami teatralnemi, w rozszerza broszury treści podburzającéj lud na F Jenera Neigre przesłał te dokumenta arcybiskupo kańskiemu, który zrzucając ze siebie wszelką za te powiedzialność, miał oświadczyć jednakże, iż religi dzy znajdują się za interwencyi francuskiéj w opłaka łożeniu niż za Juareza. Tymczasem Juarez otrzym po klęsce, a listy, które jutro ogłosi Monitor po kapitulacyą Kampechu, w którém wódz meksykańs dził był główne swe zasoby. Książę Maksymilia znów przyjazd swój do Paryża, co zapewne stoi z teraźniejszém oziębieniem się stosunków między a Paryżem. Mimo to, a może i dla tego, obiegała że przybył tu z Wiednia adjutant cesarza Francis z własnoręcznym listem jego do cesarza Napoleona.

Wiadomość o zawieszeniu na Galicyą stanu sprawiła tu przykre wrażenie i wzbudziła poderzeni prawdę nie odnowiło się ś. przymierze. Szczególn roult w artykule o sytuacyi europejskiéj zachęca F baczności z téj strony, twierdząc, że wprawdzie Fra niema teraz potrzeby obawiać się zaczepki, ale że p niu i zniszczeniu ludów z nią sprzymierzonych nie jéj żadnéj już mieć nie będą przeszkody, by nako Francyi saméj zniszczyć i ukrócić.

Jakie mogły być powody dla Austryi do ogłosze licyi stanu oblężenia: czy uczyniła to w skutek naleg czy obawia się rzeczywiście powstania w Galicyi przeci czy oblężenie galicyjskie jest tylko fazą dalszych prób p dawnego absolutyzmu w całém państwie, czy wreszcie się tu Austrya względami ogólnéj swéj polityki zag i krajowéj, trudno rozstrzygać. Z przyjemnością ga deński nie chwytał się zapewne środka tego, który z nadwerężyć jego kredyt i finanse, i tak niezupełn przywrócone do pory. Wyprawa szlezwicka, ko wojsk w Weneckiém, oblężenie i sądy wojskowe w G dza i stan wyjątkowy Węgier, wszystkie jakoś bó na raz się odzywają. Miałyżby to już być skutki zaraz w początkach powstania przez nię polityki. wszakże, iż środek wprowadzony w wykonanie w straci wiele na swéj szkodliwości przez sposób, w j praktykowanym; że usuwając dotychczasową niep do zakresu swobód prawem oznaczonych a w prakty nowanych, wskaże mieszkańcom Galicyi, czego si i ile po Austryi spodziewać mają. Przyczyni się to n wnym względzie niejako do rozjaśnienia stanu rzec będzie bez korzyści dla stron obu. Jeżeliby się z wyrodzić miały konflikty, nie będą one w rzeczyw czém inném jak tylko naturalną konsekwencyą niena stosunków.

Sytuacya powszechna coraz więcéj się zaciemnia ryżu cisza świtu, którą tylko przerywa z za kanału merston, co ze starości spać nie może i koledze s psuje. Hr. Russell nową, jak twierdzi Pays, wysła Frankfurtu, Wiednia i Berlina, w któréj się zgad unią personalną. Czy Dania po dwóch tygodniac które sobie uprosiła, także się zgodzi na to i wówcza do skutku konferencye, a potém rozejm, a potém pok i próżno łamać sobie dziś głowę.

— Piszą ztąd między innemi do Chwili: A francuska w Londynie dostarcza p. Hennessy mate interpelacyi, często niedyskretnych, ale na które lord ston odpowiada tak, że nikt niewie, co on powiedział. odpowiedzi, która nic nie wyjaśnia, lord prior posun nitu. Odczyty na korzyść Polski i wystąpienie robo swemi kandydatami do izby, sparaliżowały pokojową opozycyi. Opozycya naradza się, co ma czynić na dawanych przy ulicy Valois i w Grand Hotel. Dzie powstają na kandydatury robocze, powstaje na nie i tutionnel, ale... zgadza się na nie, choć żałuje, że pracować, robotnicy biorą się do odgrania roli polity w roku 1848. W tych kandydaturach są dwa znami lityki wojennéj i czujności klasy roboczéj, związan w jedno ciało za pomocą instytucyi Proudhona, to wzajemnéj pomocy, kursów popularnych itd. Zmian o koalicyach roboczych, na które odważył się rząd, klasę roboczą i posłuży za dowód, że rząd cesarski zbliżyć do téj klasy i w potrzebie oprzeć się na niéj. lutego odbyły się w kościele ś. Filipa egzekwie za dusz Raczyńskiego. Ciało zmarłego zostało złożone w do ściele, zkąd zostanie powiezione w Poznańskie. Roda zebrani oddali ostatnią usługę zawcześnie i niespodzia łemu na ziemi obcéj.

Paryż, 2 marca. Niezgoda w obozie demokra z powodu bliskich wyborów paryskich jeszcze nie ust dziesięciu robotników, którzy w manifeście zamie przed kilku dniami w Opinion nationale zażąda robotnika, stawiają na kandydata autora tego manifes lain. Inni w liczbie 2200 chcą p. André Pasquet, w ktora Siècla, inni jeszcze w pierwszym okręgu ot albo Laboulaye, a w piątym pp. Garnier-Pagès, Ban- ub Morin. Inni jeszcze występują za kandydaturą p. Er- a Renan, autora „Życia Jezusa.“ Zwłoki Piétrego zawie- e zostaną na Korsykę, do miasta Sartène, zkąd zmarły rodem. Dowódzcą obozu pod Châlons zamianowany na rok marszałek Mac-Mahon.

Wczoraj był obiad w Tuileryach, na który był zaproszony Wołowski i kilku innych Polaków. Papież jest podobno no chory. Podróż króla Belgów do Londynu ma stać wiązku z sprawą meksykańską i duńską. Mówią nawet, óldyplomata ma zostać sędzią polubownym w sporze duńskim — Z nad granicy francuskiéj piszą do Köln. Ztg 2 marca: elu stron zapewniają dziś, że podróż arcyksięcia Maksymi- do Paryża jest zaniechaną, gdyż arcyksiążę bliskim jest elnego zrzeczenia się meksykańskiego projektu. Wiado- ta ma opierać się na przypuszczeniu aliansu trojga mo- tw północnych. Francya powiadają stara zabezpieczyć rzymierzem z Anglią, a gdyby Torysom udało się zwalić erstona, nastąpiłoby wnet porozumienie, jak twierdzą. e się, czy podróż króla Leopolda usunie trudności euro- kie jak się tego w niektórych kołach spodziewają.

Paryż, 4 marca. Patrie zaprzecza pogłosce, która się iś rozszerzyła o śmierci papieża, dodając, że stan wia Ojca ś. nie zmienił się. Presse donosi, że pruski sador w Londynie hr. Bernstorff zawiadomił już hr. Russla, usacy zaczepią Frederycyą. Wedle France arcyksiążę symilian jutro tu przybędzie, a 25 bm. w Terszycach wsię- na okręt do Meksyku.

ANGLIA.

Londyn, 2 marca. Król Leopold przybył dziś po południu alais, w podróży tu dotąd.

— Piszą ztąd do Köln. Ztg: Jak mało opozycya ma y przejąć na swe barki brzemię rządu, trudno w obecnéj parlamentu lepszy znaleść dowód niż w zachowaniu się odczas głosowania nad wnioskiem Osborne, aby nie przy- ić pieniędzy na flotę przed ogłoszeniem aktów w sprawie niecko duńskiéj. Jeźliby przewódzcy torysów na seryo chcieli zwalić, mieliby tu wyborną sposobność. A opozy- drży przed myślą samą zwycięstwa w kwestyi gabinetowéj y głosowaniu nad wnioskiem Osborna zaszła następująca komiczna. Naprzód przeszedł do nieprzyjaciela jenerał dawniéj pod Derbym minister wojny. Do niego przyłą- się sir Bulwer Lytton i sir John Pakington. Nareście na i wahając się zbiegł z obozu Disraeli, że z przewódców icy trzech tylko najmniéj wpływowych głosowało przeciw owi: lord John Manners, sir W. Joliffe i lord Rob. Cecil. ole i Henley wcale nie byli w izbie, ale śpiesznie przybyli, — wzmocnić większość rządową. Oczywiście stronnictwo teryalne nie szczędziło oklasków ironicznych. Wypadek owania znany: 47 członków głosowało za wnioskiem, a to- wie winszowali sobie, że uszli szczęśliwie niebezbieczeństwa. owanego przez pustaka Osborna, który bez żeny zaraz po owaniu w obec całéj izby pobiegł do lorda Palmerstona tał go się z uśmiechem, czy to nie było zabawne. Mimo h intermezzów usposobienie parlamentu wcale nie jest za- ne. Gniew tajony trwa jak dawniéj, i prawie zdaje się, że ząd podnieca. Faktem jest, że rząd przedwczoraj już wie- ł o tém, że Dania odrzuca konferencye. Ale Palmerston adczył w izbie, że nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Ko- agi, a wczoraj wieczorem dopiero opowiadał, że Dania i o zwłokę „z lokalnych względów.“ W parlamencie udaje, y nie wątpił wcale, że mocarstwa tak zwane niemieckie, uczciwą chęć wydania księstw napowrót Danii, a w roz- ach prywatnych powstaje na dyplomacyą pruską, zapo- a, że część Szlezwiku zamieszkała przez Niemców stracona Danii i kręci głową tajemniczo, kiedy mówią o możliwości niejszych powikłań. O tém wszystkiém opowiadają sobie ołach politycznych bez ogródki, ale Bóg wie, co to wszystko znaczyć.

DANIA.

Kopenhaga, 3 marca. Port Neustadt w Holzacyi podpa- e także blokadzie. Potwierdza się, że hr. Bjoernstjerna zymał posadę posła szwedzkiego. Z Sztokolmu donoszą, że dziewają się zamianowania nowego ministra wojny; w przyszłą niedzielę odbędzie się tam wielkie zgromadzenie ludowe na korzyść Danii.

GREYCA.

Korfu, 1 marca. Austryacka łódź kanonierska „Vellebich“ zabrała duński statek kupiecki naładowany kawą i pozostawiła go w Kefalonii. Spodziewają się tu przybycia z Malty parowca, który zawiezie ztąd pułk angielskiego wojska do Indyi. Pod koniec marca, jak sądzą, Anglicy zupełnie opuszczą Wyspy Jońskie.

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 5 marca. Do Gazety Spenera telegrafują z Wiednia w piątek wieczorem, że misya jenerała Manteuffla odniosła pożądany skutek. Austrya zezwala na dalsze prowadzenie operacyi wojennych w Jutlandyi.

Monachium, 5 marca. Dzisiejsza Bayr. Ztg pisze, że Bawarya na ostatniém posiedzeniu bundestagu następujące wnioski postawiła. Po pierwsze, aby zgromadzenie związkowe spowodowało jenerała związkowego w Holzacyi, by się porozumiał z komendą armii sprzymierzonéj celem obsadzenia etapów, powtóre, aby wzmocniono wojska związkowe w Holzacyi siódmém korpusem armii związkowéj oraz jednym z mięszanych korpusów.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 marca. Słyszymy że w czwartek około godziny 8 wieczorem przy ratuszu policyjni urzędnicy zatrzymali chłopca niosącego pakę w któréj było 10 płaszczy zamówionych przez osobę nieznajomą. Urzędnicy przytrzymawszy chłopca chcieli dojść owéj osoby mającéj płaszcze te odebrać, wstąpili z nim na odwach i udali się na miejsce oznaczone, kiedy jednak osoby owéj niezastali, p. radzca policyjny Rose z asystencyą udał się do krawca p. Hofmana, mieszkającego w rynku przy ulicy Krótkiéj, który owe płaszcze był zrobił i wysłał, zabrał jeszcze dwa inne gotowe, i jego oraz czeladnika i dwóch chłopców po godzinie 9 wyprawił dla śledztwa wraz z towarem na policyą. Gdy p. Hofman tamże do protokułu niepodał czy podać nie umiał informacyi żądanych, po godzinie 10 po długich wypytywaniach odprowadzono go obrewidowawszy do aresztu policyjnego i zamknięto, z nadmienieniem, iż nazajutrz będzie oddany sądowi kryminalnemu. Tymczasem może w kwadrans znowu go wypuszczono; towaru jednak ile słyszymy, nie zwrócono dotychczas. W piątek p. radzca policyjny Rose przybył z asystencyą do mistrza krawieckiego p. Salkowskiego, na ulicy Jezuickiéj, który płaszcze i inny ubiór wyrabia od dawna na skład, zapytał ile jest gotowych i w robocie; p. Salkowski odpowiedział, iż około 40; p. Rose natychmiast udał się do warsztatu, aby naocznie o robocie i ilości towaru się przekonać, jakoż rzeczywiście znalazł około 70 płaszczów. Podobnież odbyły się poszukiwania za wyrobami z blachy u blachnierza p. Antoszewskiego przy ulicy Wianecznéj w starym rynku.

Słyszymy nadto iż kilku przemysłowców poznańskich otrzymało rozkaz stawienia się na sądzie z swojemi książkami handlowemi.

— Onegdaj przewrócił prąd w pobliżu wielkiéj szluzy czołno na którém się znajdowało 10 szyprów. Z tych dziewięciu zdołało się wyratować, jeden, nazwiskiem Józef Busse, rodem podobno z Wielenia, utonął, a ciało jego dotąd dla wysokości wody wydostać nie było można.

Gostyń 2 marca. Na dzisiejszym jarmarku dostawa koni tak z księstwa jako też z innych prowincyi, a nawet z Królestwa była nadzwyczaj znaczną; przecież pokup był słaby, i stosunkowo niskie tylko płacono ceny. Z obywateli ziemskich mało kto przyjechał.

Kościan, 4 marca. W zeszłym tygodniu przybył tutaj ksiądz Symforyan Tomicki proboszcz z Konojadu za urlopem z Berlina w towarzystwie dozorcy policyjnego, celem uregulowania swych interesów. W czasie pobytu wolno było księdzu Tomickiemu w mieście i po za miastem przebywać za dnia, na noc przecież zamykano go w więzieniu powiatowém. Jak wiadomo ks. Tomicki jako redaktor Szkółki Niedzielnéj został skazany przez sąd stanu z powodu artykułu zamieszczonego w swem piśmie na dwa lata zamknięcia w fortecy, który to wyrok potwierdziła najwyższa instancya.

Wągrowiec, 3 marca. W dniu przedwczorajszym byliśmy świadkami następującego wypadku. Po ukończoném posiedzeniu towarzystwa agronomicznego, które właśnie dnia 1 marca miało swoje walne zgromadzenie, wyjeżdżali obywatele każdy w swoję stronę z przed oberży Zapałowskiego. Pozostały w końcu jeszcze dwa powozy z Kłudzina i z Miłosławic, tuż obok siebie na przestronnym rynku stojące. W tém około godz. 4 z południa. jedzie batalionem tu konsystującym dowodzący p. major Pormann. Czy może chciał pośrodkiem między powozami przejechać, niewiadomo, to tylko pewna, że objechawszy takowe, zawrócił konia i wjechał z tyłu pomiędzy powozy, a pytając groźnie stangreta z Kłudzina, Wincentego Kaziaka, czy umie po niemiecku, nie czekając odpoowiedzi, zarazem wyrwał mu bat i własnoręcznie, bez żadnego powodu połamał. Stangret zalękniony takowem niezasłużoném postępowaniem, nic p. majorowi nie przewiniwszy, co liczni świadkowie téj sceny poświadczyć mogą, odpowiedział: „Co pan chcesz?.... Ja po niemiecku nie rozumiem.... Pan mi bat złamałeś!.... „Pan major zaś niezważając na odpowiedz, skinął na pobliski odwach w rynku, i przybyłym natychmiast żołnierzom, kazał człowieka aresztować. Żołnierze kolbując ze wszech stron człowieka niewinnego, ściągali go z siedzenia, który niewiedząc o co chodzi, nadto w przeświadczeniu swéj niewinności, niechciał opuszczać swych koni, tymbardziéj że były lękliwe i niespokojne. Na to właśnie przybył właściciel koni: natychmiast rekognoskował swego człowieka, ofiarując w potrzebie wszelką gwarancyą. Przecież i to nie skutkowało u pana majora, bo koniecznie z siedzenia człowiekowi schodzić rozkazując, ponownie aresztowanie go polecił. Tedy stangret na głos swego pana zeszedł sam z powozu, a bity kolbami, trąbką nawet, z porozdzieranem ubraniem odprowadzony został na odwach. Pozostali jeszcze w mieście właściciel koni i obywatele, udali się do p. radzcy ziemiańskiego z zażaleniem, i podawszy świadków jako człowiek zupełnie niewinny, o uwolnienie go upraszali. Prośba ta przecież była bezskuteczna, bo człowieka nie wypuszczono, a gdy go z odwachu do więzienia odprowadzono, żołnierze i samego pana radzcę, jak naoczni świadkowie zeznać chcieli, potrącali.

Nieszczęśliwy stangret przesiedziawszy dzień i noc, na rozkaz sądu wprawdzie uwolniony został, ale któż mu to potyranie nagrodzi? któż nagrodzi odjęcie wolności?.... Myślimy, że zażalenie do właściwéj władzy, i podobnym na przyszłość zapobieży nadużyciom i niesprawiedliwie pokrzywdzonemu dostateczne wymierzy zadosyć uczynienie. Że powyższe doniesienie w całéj swéj osnowie zupełnie jest prawdziwe, gotowi z pomiędzy wielu innych, pod przysięgą zeznać: Maciéj Bryfczyński ze Siernik, Maciéj Kujawski kowal, i Kubicki stolarz, obaj z Wągrówca, oraz stangret z Miłosławic.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 5 marca.

Żyto: niżéj, na marz. i marz.-kw. $28^1/_4$, na odstawę wiosenną $28^1/_3$, kw.-maj $28^7/_{12}$, maj-czerw. $29^1/_3$, czerw.-lip. $30^1/_3$ tal. pł. Okowita: z początku słabo, późuiéj lepiéj, wyp. 9,000 kw., ok., na marz. $12^1/_2$, kw. $12^3/_4$, maj 13, czerw. $13^3/_8$, lip $13^3/_4$, sierp. $14^1/_{12}$ tal. pł.

Berlin, 4 marca. Pszenica: 2100 fnt. w miejscu: 47—56 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 80—81 funt. $33^3/_4$—$^5/_8$, na marz i marz.-kw. $32^5/_8$—$^1/_2$, na odstawę wiosenną 33—$32^3/_4$, maj-czerw. $33^7/_8$—$^3/_4$, czerw.-lip. 35—$34^3/_4$, sierp.-wrześ. $36^1/_2$, wrześ paźdz 37 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 28—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu $22^1/_2$—$23^1/_2$—23, na marz. i marz.-kw. bez obrotu, na odstawę wiosenną $22^1/_4$, maj-czerw. $22^3/_4$, czerw.-lip. $23^1/_8$ pł. lip.-sierp. 23 tal. żąd. Groch: do got. 35—48 tal. pł. Rzep: 85—86 tal. pł. Rzepak: 83—84 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki, w miejscu $11^5/_{12}$, zmarzły $11^1/_3$ żąd., na marz. $11^1/_4$, marz.-kw. $11^7/_{24}$—$^1/_2$, kw.-maj $11^1/_3$—$^1/_4$—$^7/_{24}$ pł., maj-czerw. $11^5/_{12}$ żąd., czerw.-lip. $11^1/_2$, wrześ.-paźdź $11^7/_8$—$^{19}/_{24}$—$^5/_6$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $13^1/_2$ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki $13^1/_{12}$, na marz. i marz.-kw. $13^5/_8$—$^7/_{12}$, kw.-maj $13^5/_6$—$^{17}/_{24}$—$^2/_3$, maj-czerw. $14^1/_8$—$^1/_{24}$—$^{11}/_{12}$, czerw.-lip. $14^1/_2$—$^5/_{12}$, lip.-sierp. $14^9/_{24}$—$^3/_4$, sierp.-wrześ. $15^1/_3$—$^1/_{12}$—15, wrześ.-paźdź. $15^1/_4$ tal. pł.

Wrocław, 4 marca Na targu:	piękna sgr.	śred. śgr.	pośled. śgr.	
Pszenica biała	64—66	62	53—58	za szefel
„ żółta	57—59	56	51—54	
Żyto	40—41	39	37—38	
Jęczmień	35—37	33	30—31	
Owies	28—29	27	25—26	
Groch	45—47	42	38—40	

Rzep zimowy: 204—194—184 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 194—184—174 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 164—154—144 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: bez zmiany, poślednia 9—$10^3/_4$, średnia $11^1/_3$—$12^1/_3$, wyborowa $12^2/_3$—13, najpiękniejsza $13^1/_6$—$13^2/_3$ tal. pł. Koniczyna biała: bez zmiany, pośled. 10—$12^1/_2$, średnia 13—15, piękna $15^1/_2$—$16^1/_4$, najpiękniejsza $16^1/_2$—17 tal. pł. Żyto: 2000 funt., mało zmiany, wyp. 1000 cent, na marz. i marz.-kw. 31, kw.-maj $31^3/_4$—$^1/_2$, maj-czerw. $32^1/_2$ tal. pł. Pszenica: na marz. $47^1/_2$ tal. żąd. Jęczmień: na marz. 33 tal. żąd. Owies: na marz. $35^1/_2$, kw.-maj $36^1/_2$ tal. pł. Rzep: na marz. 92 tal. żąd. Oléj rzepiowy: nieco słabiéj, wyp. 50 cent, w miejscu 11, na marz. 11 pł., marz.-kw. 11, żąd., kw.-maj 11 pł., maj-czerw. $11^1/_6$ pł. czerw.-lip. $11^1/_4$ żąd., wrześ.-paźdź. $11^3/_4$ tal. pł. Okowita: słabiéj, wyp. 3000 kw., w miejscu $11^{11}/_{12}$, na marz. i marz.-kw. $12^{11}/_{12}$, kw-maj $13^5/_{24}$, maj-czerw. $13^5/_{12}$, czer.-lip. $13^{11}/_{12}$—$^5/_6$, lip.-sierp. $14^7/_{24}$—$^1/_2$ tal. żąd.,

Szczecin, 4 marca. Na giełdzie. Pszenica: słabo i niżéj, 85 funt. żółta w miejscu 49—$51^1/_2$, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną 51—$^1/_4$, maj-czerw. 52—$51^1/_2$, czer.-lip. $53^1/_4$ 53, na lip.-sierp. $54^3/_4$—$^1/_2$—$^1/_4$ tal. pł. Żyto: słabo, 2000 funt. $31^1/_2$, na odstawę wiosenną 32—$31^3/_4$—$^5/_8$, maj-czerw. $32^1/_2$, czerw.-lip. $33^3/_4$ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. w miejscu march. 27, pom. $26^1/_4$, 69—70 funt. pom. na odstawę wiosenną $26^1/_2$ tal. pł. Owies: 50 funt. $22^1/_2$, 47—50 funt. na odstawę wiosenną $22^3/_4$ tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu $11^1/_4$, kw.-maj $11^1/_4$, wrześ.-paźdź. $11^5/_6$ tal. pł. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczki 13, marz.-kw. $13^1/_{12}$, na odstawę wiosenną $13^1/_4$ pł, maj-czerw. $13^2/_3$ żąd., czerw.-lip. 14 pł., lip.-sierp. $14^5/_{12}$ tal. żąd. Oliwa: malagska 19 tal. pł.

Bydgoszcz, 4 marca. Pszenica: 125—128 fnt. (wagi hol. (81 funt. 25 łót.—83 funt. 24 łót. wagi celnéj) 42—44, 128—130 fnt. 44—46, 130—134 fn. 46—49 tal. pł. Gatunki pośledniejsze o 5—8 tal. niżéj. Żyto: 120—125 fnt, (78 fut. 17 łót. 81 fnt. 25 łót.) 26—28 tal. pł. Groch: do got. 23—30, na paszę 26—28 tal. pł. Jęczmień: wielki 24—26, drobny 20—22 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. $12^3/_4$ tal. pł.

Sprzedaż konieczna.

Król. sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14 grudnia 1863.

Nieruchomość do cukiernika **Karola Hundt** eżąca, w **Głuszynie** pod No. 22 położona, z młynem wodnym i z nieruchomością do należącą, pod No. 11 w **Babkach** położoną, młyna, roli, łąk, ogrodów i z budynków mie- alnych i gospodarczych się składająca, osza- wana na 19,375 tal. 2 sgr. 11 fen. wedle ta- z dnia 29 marca 1862, mogącéj być ejrzaną wraz z wykazem hypotecznym registraturze, ma być dnia **23 lipca** 4 przed południem o godzinie 11 w miejscu ykłém posiedzeń sądowych na nowo sprze- a.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną ięgi hipotecznéj nie wynikającą z ceny ku- zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się ni. [51]

Uczniowie, którzy mają być przyjęci do y **Szkoły Realnéj Poznańskiéj** powinni się wić w téjże szkole dnia **8 marca, we wtorek** odzinie 8 z rana.

90] **Brennecke.**

Obwieszczenie.

Dnia 14 marca 1864 przed południem odzinie 10 będę sprzedawał z polecenia tu- ego królewskiego sądu powiatowego za gotową zaraz zapłatę i najwięcéj dającemu na rynku w Jarocinie pięć źrebców i zapraszam niniejszém na licytacyą tę chęć kupna mających.

Pleszew dnia 2 marca 1864.

(714) **Jahns,**
komisarz aukcyjny.

W księgarni **M. Jagielskiego** w **Poznaniu** jest do nabycia:

Kula ziemska
(Globus 9″ roz.)
dla użytku w szkołach.
5½ tal.
Tablice ścienne rachunkowe
w obrazach dla początkujących.
27½ sgr., podklejone 1 tal. 20 sgr.
Poradnik prawniczy p. Ziułkowskiego. 1 tal.
Poradnik w owczarni p. Jagielskiego. 22½ sgr. 2 wyd. [703]

Wieś szlachecka, nad żwirówką położona, w powiecie gnieźnieńskim, mająca przesło 600 mórg areału, pierwszéj i drugiéj klasy ziemi, i w tym 150 mórg smużnych łąk, **jest z wolnéj ręki do nabycia.**

Interesentom wskaże na listy pod adresem **R. T. Z.** frankowane, w Gnieźnie dalsze objaśnienia. [693]

Towarzystwo Przemysłowe.

W niedzielę dnia 6 marca odbędzie się **prelekcya** o godz. 7 na wieczór. [701]

Przy kupnach i dzierżawach dóbr mniejszych i większych pośredniczy podpisany. Osoby reflektujące na to uprasza się, aby swoje prospekta sprzedaży ze wszystkiemi szczegóły wcześnie franko nadesłały.

Wronki. **F. H. Hartmann.**
[614] kupiec.

Nauczycielka, Polka, która kończyła swą edukacyą w Dreznie, muzykalna i biegła w językach, poszukuje miejsca od 1 kwietnia, bliższéj wiadomości można zasięgnąć w ekspedycyi Dziennika. [713]

Ekonom, Polak, żonaty, bez familii, wolny od wojskowości, szuka miejsca rządzcy od Śgo Jana rb. Bliższej wiadomości udzieli na listy frankowane pod adresem **N. K. poste restante Kcynia Nro 525.** [726]

Ekonom żonaty, Polak, wykształcony w obu językach krajowych, od wojskowości wolny, szuka pomieszczenia od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b. jako ekonom lub w znaczniejszych dobrach jako pisarz prowent. Bliższą wiad. udz. eksp. Dzien. Pozn. [575]

Organista kawaler w dobre świadectwa zaopatrzony znajdzie od Śgo Wojciecha miejsce u **Bożego Ciała w Poznaniu.** [702]

Dom. **Zakrzewo** pod Mieściskiem poszukuje od Wielkiéjnocy **nauczyciela**, który jest zdolny chłopaka 9letniego do kwarty szkoły realnéj przeprowadzić. [678]

Panna, posiadająca biegłość w krawieczczyznie, zręczność, w białém szyciu, czesaniu itp., a szukająca dla siebie umieszczenia, znajdzie takowe od 1 kwietnia w **Samostrzelu** pod Nakłem, dokąd świadectwa konduity i kwalifikacyi jak najwcześniéj nadesłać, lub osobiście złożyć zechce. [689]

Ucznia poszukuje
[655] **E. Morgenstern.**

Uczeń znajdzie miejsce w fabryce pozłotnickiéj **Jakóba Stawskiego,** na Wodnéj ulicy No. 7. [708]

Kram obszerny (obecnie księgarnia **Mittlera)** jest od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia przy **Wrocławskiéj ul. 9.** [582]

Pianino zupełnie nowe i pod każdym względem dobre, jest na sprzedaż za cenę umiarkowaną przy ul. Półwiejskiéj pod No. 7, 1 piętro, w lewo. [719]

Schody przez trzy piętra, jeszcze bardzo dobre, nabyć można w **Hôtel du Nord** w Poznaniu. [700]

Premiers éléments
de lecture et de langue française
à l'usage
des enfants polonais.

Pod tym tytułem wyszło co dopiero dziełko mające na celu uczyć systematycznie języka, a mianowicie czytania francuskiego. Zastósowane do pojęcia i potrzeb dzieci polskich, wolne od suchych reguł gramatycznych, a jednak na jéj zasadach oparte, może tworzyć dobrą podstawę nauki w młodocianym wieku rozpoczętéj. Nabyć go można we wszystkich znaczniejszych księgarniach za cenę 2 złp. [610]

J'ai l'honneur d'aviser le public, que j'ai formé un

Cabinet de lecture française

comprenant 2000 vols de meilleurs auteurs. Chaque année cette collection sera complétée par les principaux ouvrages contemporains. En espérant de satisfaire complétement aux desirs des amis de la littérature française, j'invite à l'abonnement.

Joseph Jolowicz,
libraire, Marché 74, vis à vis du corps de garde.
[696]

Pannę poszukuje się do handlu. Bliższą wiadomość udzieli eksp. Dziennika. [656]

Polecam szanownéj publiczności mój obficie zaopatrzony skład w **Nasuwiny** oraz **Majtki** do tego odpowiednie po **zadziwiająco tanich cenach**

J. Salkowski,
[720] krawiec, ulica Jezuicka No. 9.

Aukcya mebli, win i szaf do pieniędzy.

W **piątek**, dnia **11 marca r. b.** przed południem od godziny 9 począwszy sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi gotówką najwięcéj dającemu w **lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj pod No. 1 rozmaite meble,** pościel, ubiór, sprzęty gospodarskie, a następnie **220 but. wina węgierskiego i 60 but. szteinweinu, wiadro węgrzyna,** a o godzinie 12 **2 bezpieczne od ognia i złodzieja szafy do pieniędzy.**

ZOBEL,
[706] sądowy kom. aukcyjny.

Dwa nowe robocze wozy są na ulicy Podgórnéj No. 2 tanio do nabycia. [709]

Fabryka fortepianów C. Eckego
Poznań, ul. Magazynowa No. 1, (plac ul. Wronieckiéj)

poleca **pianina** i **pianina fortepianowe,** z głosem bardzo przyjemnym i mocnym, i budowy doświadczonéj dobroci w wielkim doborze i po cenach umiarkowanych.

☞ Również poleca się kilka **używanych fortepianów** w cenie od 80—140 tal. [715]

Ferdynand Schmidt,
dawniéj
Antoni Schmidt,
Rynek 63,

poleca na nadchodzącą porę wiosenną swój obficie

w płaszcze, paletoty, mantyle,

jako téż:

w gotowe suknie ranne, na przechadzkę itp.

zaopatrzone skład. [638]

Obstalunki, mające być wykończone przed świętami, upraszamy szanowną klientelę nam jak najrychléj nadesłać.

LOGA & BIELIŃSKI,
(Magazyn towarów modnych.)
[725]

Silberne Medaille 1845 — **Pate Pectorale** von Apotheker **George** in Epinal — Silberne Medaille 1845

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czokolady

A. Szpingiera
naprzeciw zegaru pocztowego.
[115]

Świeże norwegskie (zwane Hoecker) ryby
są do nabycia u
B. Stümera w Szczecinie.
[684]

Dla rolników.

Do wiosennéj uprawy poleca podpisana fabryka uznane powszechnie narzędzia i machiny, a mianowicie: małe pługi amerykańskie po 7 tal., ruchadła czeskie do buszki 6⅔ tal., takież bezkólne 8½ tal., pługi Ottonoskie do buszki 7½ tal., pługi do nowin 20 tal., trzyskibowe do zasiewu 11 tal., przegonowe 18 tal., zgłębiacze po 8, 11 i 20 tal., Tennanta skaryfikatory 40 tal., ekstyrpatory do buszki 14 tal., takież o jednėm kole 18 tal., obsypywacze 7½ tal., wypielacze 11 tal., drapacze po 9 i 11 tal., brony szkockie, para 12 tal., żelazne brony Howarda, para 24 tal., brona łączna (do czyszczenia łąk) 32 tal., walec pierścieniowy 55 tal., znaczniki do marchwi 11 tal. Siewniki ręczne do koniczyny 20 tal., siewniki do zboża Schmidtowskie 60 tal., Drewitzowskie 70 tal., nowe Robillardowskie (najlepsze) 80 tal., jednorzędowe do rzepiu 10 tal., dwurzędowe z puszkami szklannémi 33 tal., trzyrzędowe 40 tal., dwukolne wóziki do rozlewania gnojówki 140 tal., Brosowskiego torfiarki 145—165 tal., wozy w 4 wielkościach 46—65 tal.

Illustrowane katalogi i cenniki, które pod znanemi adresami już są rozesłane, na żądanie bezpłatnie przesłane być mogą. [716]

Fabryka machin i lejarnia
H. Cegielskiego *w Poznaniu.*

A. Dolińska
w Bazarze

najuprzejmiéj poleca wielki skład **krynolin,** wyrobów **szmuklerskich** i wszelkich potrzeb do szycia, jako téż piękny wybór świeżych i bardzo gustownych **negliżyków,** kołnierzyków itd. Wstążki, shlipse, mydła, wodę kol. itd. itd. [718]

Najnowsze **deszczochrony** i **parasole** ma w zapasie najobfitszym i po cenach bardzo umiarkowanych

L. Dattelbaum,
[710] ul. Nowa No. 3.

Wyprawy
jak najlepiéj dostarca
Fabryka bielizny, skład płótna i stołowizny
Roberta Schmidta,
dawniéj **Antoniego Schmidta,**
Rynek No. 63. [704]

Skład nasz farmaceutycznych preparatów:

Kapsułki roślinne z Matyku,
Injekcya roslinna z Matyku,
Gwarana,
Syrop roślinny z Chrzanu jodowanego,
Syrop podkwasu fosfatu wapna,
Kordyał żółtéj królewskiéj chiny,
Fosfat żelaza rozpuszczalny,
Kordyał Pepsyny,
Pastylki piersiowe z soku sałaty polnéj,
Pigułki przeczyszczające,
Cygary indyjskie,

dla W. Ks. Poznańskiego, znajduje się **jedynie tylko** w aptece **Elsnera** w Poznaniu, ulica Wrocławska.

[493] ***Grimault & Cie.*** *Paryż.*

Zelaza do farbowania
czenia owiec,
trokary, puszczadła,
pytne, lancety do szcz
ospy, sikaweczki, tudzi
przybory bandażowe pol
C. Preis
[722] ulica Wrocławska
Zamówienia zamiejscowe usku
pocztą odwrotną.

Wino francuzk
(kościelne
odebrał znaczny transport w wyb
tunku handel win
Antoniego Pfitz
[728] Stary Rynek No. 6.

Grodziskie piwo marc
Zamówienia grodziskiego piwa m
pojedyńczego i dubeltowego, w becz
telkach, ostatnie także na odstawy
powinny w przeciągu dni ośmiu nad
Składu piwa grodzis
Ernesta Jul. Schu
[712] Stary Rynek, obok główn. od

Wyprzedaż wielkiego skład
Jakóba Tichauer
ul. Zamkowa No. 5,
trwa już tylko do 15 marca r. b., g
czas już nastąpić musi zwinięcie hand
znacznych zapasów wina Bordeaux i
jest także jeszcze w zapasie
2000 but. star. wina węgie
częścią tłustego częścią wytrawnego,
sprzedaje po cenach bardzo umiarko
Poznań, 29 lutego 1864.

Skład piwa grodzisk
Ernesta Juliusza Sc
Stary Rynek No. 4,
poleca skład swój butelkami 1/1 i
wybornéj. Biorącym marki w ilości
się rabat.

Węgorze wędz
poleca **J. N. Leit**
Świeży astrach. **kawior,** *elbl.* m
górz upiekano marynowany i franc.
leca [721] **A. R**

Biały chleb, 6 funt. po 5 s
można codziennie świeży na Grobli
piekarza **J. Mruczkowskieg**

Latorośle wina z korzeniem (
Schönedel) kopa 6 tal. Dolna Wild
kalski.

Petroleum
(ameryk. oléj skaln
towar jak najdokładniéj czyszczo
leca po **cenach umiarkowanych**
Adolf As
[717] ul. Zamkowa

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 4 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow	4½	—	100
— rząd. 1859	5	—	105
— 50, 52 konw.	4½	—	94½
— 54, 55, 57, 59	4½	—	99½
— 1856	4½	—	99½
— prem. 1855	3½	—	124
Obligi dług. skarb	3½	—	89⅛
— Marchii	3½	—	—
Listy zast. March	3½	89¼	—
— Prus Wsch	3½	—	84⅝
— — —	4	—	93⅝
— Pomor	3½	—	88
— — —	4	—	98¾
— W. Ks. Pozn	4	—	—
— — — (nowe)	3½	—	—
— — — (nowe)	4	—	93¾
— Szląskie	3½	—	93
— gwar. B	3½	—	—
— Prus Zach	3½	84	—
— — —	4	—	93¾
— rent. March	4	—	97¾
— Pomor	4	—	97
— W. Ks. Pozn	4	—	94½
— Pr. Ws. i Zach	4	—	96¼
— Nadreńskie	4	97	—
— Saskie	4	—	97½
— Szląskie	4	—	97⅞
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall	5	—	59⅜
— Poż. narod	5	—	66½
— Obligi 250 fl	5	—	74½
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	79½	—
— 6 —	5	91½	—
Rosy. poż. angiel	5	—	88¾
Polsk. obligi skarb	4	—	72½
— Cert. A. 300 zł.	5	—	89¼
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	79½
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	85½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113 5/12	—
Lujdory	—	—	110
Złota. funt. cel	—	—	459½
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas	—	—	99 11/12
Niem. bankn	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	84⅛
Polskie bil. bank	—	—	—
Disk. bank. od weksli	—	—	5½
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	154½
Berlin-Hamb	4	—	129
Berl.-Pocz.-Magd	4	—	189¾
Berl.-Szczecin	4	—	135¼
Wrocł.-Freib	4	—	126
— najnow	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	82	—
Koźlo-Bogumin	4	—	53
— pierwot	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March	4	94¾	—
Dolno-Szl. kol. pob	4	—	62
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh	4	—	57
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	150½
— Litt. B.	3½	—	138½
Opol-Tarnowic	4	—	59¼
Starogr.-Pozn	3½	102	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	116	—
Berl. Tow. hand	4	—	105½
Gdański bank. pryw	4	—	100
Dysk. Udział kom	4	—	96
Gota bank. pryw	4	—	89
Hanow. dito	4	—	96
Królew. dito	4	—	100½
Lipsk. Stow. kred	4	70¾	—
Magd. bank. pryw	4	92	—
Pomor. bank rycer	4	—	92
Pozn. bank. prow	4	—	93
Prusk. udz. bank	4½	—	125
Szląsk. Stow. bank	4	—	100⅛
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel	5		99¾
Minerwy Szląskiéj	5	24½	—
Concordia	4	340	—
Magd. assek. ogn	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	97½
—	4½	—	100½
Berl.-Hamb	4½	—	100
— II. Em	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93¾
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em	4	93	—
Koźlo-Bogumin	4	—	88
— III. Em	4½	—	—
Dolno-Szl.-March	4	—	94½
— konwen	4	—	94½
— — III ser	4	93	—
— — IV ser	4½	99½	—
Półn.-Fryd-Wilh	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	—	84⅓
— Lit. D.	4	—	93½
— Lit. E.	3½	—	80¾
— Lit. F.	4½	—	98½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 4 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110½	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	83¾
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw	3½	—	—
— nowe	4	—	93 7/12
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	94⅝	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	92⅝
— nowe Lit. A.	4	100 7/12	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	100 7/12	—
— Lit. C.	4	100⅜	—
— Listy Rent.	4	—	97⅔
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	79⅝	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	67	—
Minerwy akcye	4	25	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	126¼
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	93 11/12	—
—	4½	—	—

	%
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½
— Lit. B.	4½
— obl z pr. pierw.	4
— Lit. D.	3½
— Lit. E	3½
Opol. Tarn.	4
Koźlo-Bogumin	4
— obl. z pr. pierw.	4½
Listy zast. gal. nowe z kup. w. austr.	—
Listy zast. gal. stare z kup. w mon. kr.	—

KURS STOW. KUP. W POZ
dnia 5 marca.

	%
Pozn. List, Zastaw	4
— nowe	3½
— nowe	4
Pozn. list. Rent.	4
— akc. bank. prow.	—
— obl. prow.	5
— obligacye pow.	5
— obl. mel. Obry	5
— obligi pow.	4½
— obl. miejsk II. Em.	4
Prusk. obl. skar.	3½
— poży. skarb.	4
— dobr. poży.	4½
— poż. skarb.	4½
— — —	5
— poż. z prem.	3½
Sz. list. Zast.	3½
Zach. Prusk.	3½
Polskie	4
Górno-szl. akc. kol. żel.	—
— obl. z pr. pierw. E.	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—
Polskie banknoty	—
Zagraniczne banknoty	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu